

DLA WOJEWÓDZTW:
białostockiego, łomżyńskiego
i suwalskiego.

DZIS — zachmurzenie do
miejscami siabe opady deszczu.
Temperatura maksymalna 10
st., minimalna 6-8 st. C. Wia-
trobie i umiarkowane południe
zachodnie.

JUTRO — zachmurzenie duże
z miejsczmi przejaśnieniami, po-
dobne opady, temperatury
podobne.

DZIS imieniny: Wiktor i M
gorzaty. (ska)

W trosce o poprawę zaopatrzenia rynku

Ciąg dalszy ze str. 1

nieznacznie zwiększenia pogłowia bydła już w najbliższych 2 latach o 600 tys. sztuk.

Jest to zadanie trudne, ale realne pod warunkiem skoncentrowania działań i środków na zagospodarowaniu jak największej części, lepszym wykształceniu nadającego się do opasania bydła rzeźnego, zwiększeniu budownictwa inwentarskiego, intensyfikacji gospodarki paszowej, przyspieszeniu i zwiększeniu dostaw dla rolnictwa odpowiednich maszyn i urządzeń oraz zapewnieniu gospodarstwu pomocy ekonomicznej i materiałowej.

Posiadane w naszym rolnictwie warunki produkcyjne, a zwłaszcza znaczne obszary trwałych użytków zielonych i pastwisk przemawiają za podjęciem tego wysiłku. Wprawdzie produkcja mięsa w owoloweg jest bardzo trudna i kosztowna, wymaga większych nakładów paszowych niż produkcja mięsa wieprzowego i dłuższego okresu czasu, jednakże oparta jest głównie na paszach objętościowych, lżejszych i pastwiskach, które nie mogą być inaczej wykorzystane. Toteż przy prawidłowej gospodarce paszami objętościowymi i lepszym wykorzystaniu trwałych użytków zielonych, produkcję owolowiny można w naszych warunkach wydawnie powiększyć przy niskich nakładach deficytowych, drogiej paszy trawowej.

Chodzi jednak o to, że produkcja i konserwacja pasz objętościowych wymaga poważnego zwiększenia dla rolnictwa dostaw odpowiednich maszyn i urządzeń. Niedobór maszyn o-

raz ich niedostateczne przystosowanie do wymogów technologicznych i specyficznych warunków lokalnych powoduje, że duże straty w zbiorach pasz objętościowych, na których opiera się chów bydła. Ocenia się, że w skali kraju przy zastosowaniu pasz w ilości ok. 35 mld jednostek pokarmowych strata wynosiła 4-7 mld jednostek. Gdyby przy lepszym wyposażeniu rolnictwa w niezbędne maszyny i urządzenia do zbioru i konserwacji pasz ograniczyć te straty tylko o 10-20 proc., to zasoby paszowe wzrosłyby o ilości paszy wystarczającej do wyprodukowania 100-150 tys. ton żywności woluminowej. Uchwała zobowiązuje więc przemysł maszyn ciężkich i rolniczych do zapewnienia rolnictwu dostaw maszyn i urządzeń w ustalonych ilościach i asortymencie. Również inne przemysły pracujące na rzecz gospodarki rolnej zostały zobowiązane do zabezpieczenia rolnictwa środkami niezbędnymi do szybkiego powiększenia produkcji zwierzęcej.

Niemale rezerwy tkwią także w odchowcie cieląt, których nadal zbyt wiele przeznaczają do uboju w niskich wagach. W ostatnich latach zmniejszono ubój cieląt, jednakże możliwości w tym względzie nie zostały jeszcze w pełni wykorzystane. Uchwała Rady Ministrów zapewnia więc odpowiednie środki i inne, węgla oraz ustala kierunki działania zmierzające do zwiększenia ilości odchowywanych cieląt w latach 1979-80 co najmniej o 400 tys. szt., w tym 200 tys. szt. w gospodarstwach indywidualnych. Gospodarstwa indywidualne zawierające umowy kontraktacyjne z przedsiębiorstwami o brotu zwierząt hodowlanych, na odchowywanie co najmniej 50 cieląt będą mogły ponadto przekształcać się w specjalistyczne i korzystać z odpowiednich preferencji z tym związanych.

W uchwale uwzględniono też odpowiednie środki, bodźce ekonomiczne i kierunki działania mające na celu przyspieszenie wzrostu pogłowia młodego bydła rzeźnego m. in. przez rozszerzenie opasu bydła pochodzącego z krzyżówek ras mięsnych do 750 tys. szt. w 1980 r. i podjęcia doświadczeń produkcyjnych z bydlęciem czystych ras mięsnych oraz rozwoju chowu bydła w rejonach górskich. Dla zapewnienia

nia pomieszczeń przewidziano w uchwale wybudowanie w najbliższych 2 latach w gospodarstwach użytkownikach 600 tys. stanowisk oraz stworzenie dogodnych warunków kredytowania budownictwa inwentarskiego w gospodarstwach indywidualnych, szczególnie specjalistycznych, zespołach chłopskich i gospodarstwach wysoko- i średnio- i niskoprodukcyjnych. Zapewniona będzie też pomoc fachowa producentom rolnym przez powołanie kadr zootechnicznych i weterynaryjnych. Stworzone uchwala oraz wcześniej podjęte decyzjami korzystne warunki rozwoju produkcji zwierzęcej dają oczekiwane rezultaty produkcyjne jeżeli będą wspierane na co dzień konkretnymi aktywnymi działaniami urzędów wojewódzkich i gminnych, służb rolnych i samorządu wiejskiego oraz inicjatywami produkcyjnymi i gospodarczymi samych rolników.

Początek roku akademickiego na Wydziale Lalkarskim PWST

Ciąg dalszy ze str. 1

kompletowaną przez całe życie bibliotekę specjalistyczną, złożoną z książek i teatraliów z całego świata; ponad półtora tysiąca tomów, dużo pism, druków, afiszów, programów itp.

Zenon Swiaty przekazał na ręce prodziekana Wydziału Lalkarskiego, a zarazem dyrektora Teatru Lalek w Białymstoku — Krzysztofa Rana list gratulacyjny od władz w związku z sukcesem naszych lalkarzy na Festiwalu w Warszawie. Jak już pisaliśmy na III Międzynarodowym Festiwalu Dramaturgii Bułgarskiej Teatr Lalek z Białegostoku uhonorowany został nagrodą główną „Złoty Delfin” i kilkoma nagrodami indywidualnymi.

Artystyczną część inauguracji wypełniło przedstawienie Teatru Lalki i Aktora z Rzeszowa ze spektaklem „Arlekin czyli służba trzech panów” — H. Jurkowskiego. (D.G.)

Rozpoczęcie roku kulturalnego w woj. suwalskim

Ciąg dalszy ze str. 1

kach robotniczych służą „Galeria Robotnicza” przy Fabryce Mebli w Suwałkach oraz pleneru plastyczne w tejże fabryce i WPS „Kolbet”. Wszystkim tym poczynaniom patronuje powołane w tym roku Suwalskie Towarzystwo Kultury, które już teraz, poruszając podjęcie porozumienia z wydawnictwem łódzkim stworzyło szanse zaprezentowania osiągnięć regionu na szerszym krajowym forum.

Do wspomnianych osiągnięć, ale i trudności, nawiązał w swoim wystąpieniu sekretarz KW PZPR w Suwałkach, prezes Suwalskiego Towarzystwa Kultury Stanisław Kafar, który podkreślił jednocześnie wielką rolę kultury w życiu społecznym.

Najbardziej zasłużeńi działacze kultury otrzymali z rąk tow. Stanisława Kafara odznaki „Zasłużony Działacz Kultury”. Ponadto licznemu gronu wyróżniających się pra-

cowników i działaczy kultury wręczone zostały przez dyrektora Wydziału Kultury i Sztuki Zdzisława Wyszowskiego nagrody Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego.

Uroczystość zakończył koncert muzyki i poezji w wykonaniu absolwentów szkół artystycznych. (stk)

Inauguracja XI Białostockich Dni Techniki

Ciąg dalszy ze str. 1

w Domu Technika. Młym akcentem podsumowania ubiegłorocznego dorobku, było wręczenie nagród NOT za szczególne osiągnięcia w dziedzinie techniki. Dwie odpowiedzialne nagrody II stopnia otrzymali twórcy projektów: „Kompleksowego rozwiązania fluktuowania wody w warunkach niskich gabarytów pomieszczeń stacji wodociągowej” — członkowie koleja zakładowego PZITS przy Rejonowym Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji w Białymstoku oraz „Klasyfikacja równości nawierzchni” — członkowie koleja SITK przy Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych.

Nagrodę indywidualną II stopnia wręcono Henrykowi Fronczkowi z koleja SWP w Łomżyńskich Zakładach Przemysłu Bawelnianego za „Układ diagnostyki silników elektrycznych prądu stałego”. Przyznano także pięć wyróżnień honorowych dla twórców najciekawszych rozwiązań technicznych z województwa białostockiego.

Przodujący w pracy zawodowej i społecznej działacze stowarzyszeń naukowo-technicznych otrzymali z rąk wojewody białostockiego Zygmunta Sprychny odznaki „Zasłużony Białostocki”. Zostały również wręczone odznaki honorowe NOT oraz dyplomy.

Wczoraj otwarte zostały wystawy prezentujące osiągnięcia przemysłu, rolnictwa i budownictwa. Niektóre z nich gromadzą atrakcyjne wyroby rynkowe. (apo)

Ciąg dalszy ze str. 1

Belgii i Holandii. Po powrocie do kraju otrzymał doktorat teologii na Uniwersytecie Jagiellońskim. Pełnił następnie funkcję wikariusza. We wsi Niegówie i w Krakowie. Po uzyskaniu habilitacji na krakowskim Wydziale Teologicznym, był profesorem teologii moralnej i etyki społecznej w Seminarium Duchownym w Krakowie, a także prowadził wykłady na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, później zaś Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Rozpoczął wtedy intensywną działalność naukową, którą kontynuował później będąc arcybiskupem i kardynałem.

Pięty miesiąc w Kosmosie

MOSKWA (PAP) — Program 123 dnia pobytu na stacji „Salut” radzieckich kosmonautów Władimira Kowalonka i Aleksandra Iwanencowa przewiduje kontrolę urządzeń pokładowych, ćwiczenia fizyczne, fotografowanie wnętrza stacji, przeprowadzenie jeszcze dwa eksperymenty na urządzeniu „Kryształ”, uzyskanie monokryształy substancji półprzewodnikowej — siarczku kadmu.

Urządzenia pokładowe zespołu orbitalnego pracują normalnie, temperatura i ciśnienie w pomieszczeniach załogowych — w normie, samopoczucie kosmonautów — dobre.

Do wszystkich rekordów, jakie w czasie swego dotychczasowego pobytu na orbicie po-

Sukces wyborczy SPD i FDP w Bawarii

BONN (PAP) — Koalicja socjaldemokratów i liberałów zachodniemieckich (SPD-FDP) w wyniku wyborów do Landparlamentu Bawarii uzyskała zwycięstwo. W wyniku głosowania w niedzielę 11 października koalicja ta uzyskała 58,5 proc. głosów, co jest najlepszym wynikiem w historii. W poprzednich wyborach w 1972 roku koalicja ta uzyskała 50,5 proc. głosów.

Wynikiem porażki CSU (mniej 3 proc. głosów i 3 mandaty) wywidnia się szczególnie w wielkich miastach. W gminach „Jagdberg” i „Norymberg” SPD odniosła zwycięstwo. W gminach „Jagdberg” i „Norymberg” SPD odniosła zwycięstwo. W gminach „Jagdberg” i „Norymberg” SPD odniosła zwycięstwo.

Uroczystość zakończył koncert muzyki i poezji w wykonaniu absolwentów szkół artystycznych. (stk)

Plan rozwiązania kryzysu w Nikaragui

BUENOS AIRES, NOWY JORK (PAP) — Jak donoszą z Managui, szeroki front opozycyjny przedstawił plan rozwiązania kryzysu w Nikaragui i przejścia do rządów demokratycznych.

Front skupiający 16 grup politycznych i central związkowych przekazał przebiegający w Managui grupie mediatorów Organizacji Państw Amerykańskich (OPA) propozycję składającą się z trzech głównych punktów. Opozycja nikaraguańska domaga się niezwłocznych ustępstw dyktatora Somozy i 6-powolenia przez niego kraju, powołania demokratycznego rządu oraz zapewnienia realizacji programu minimum, m. in. reorganizacji Gwardii Narodowej, położenia kresu represjom politycznym, uwolnienie więźniów politycznych, przeprowadzenia reformy sądowej i podatkowej.

Front opozycyjny podkreślił, że spełnienie jego propozycji zapewni pokój i trwałą normalizację w kraju i położenie cierpieniom narodu nikaraguańskiego.

Przypominamy, że tylko do dnia 28 października br. placówki pocztowe, oddziały i ekspedycje RSW „Prasa-Książka-Ruch” przyjmują zamówienia na prenumeratę prasy radzieckiej w 1979 rok.

Instytucje państwowe, społeczne, szkoły i zakłady pracy z województwa białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego mogą składać zamówienia w najbliższym Oddziale lub ekspedycji RSW.

Przypominamy, że tylko do dnia 28 października br. placówki pocztowe, oddziały i ekspedycje RSW „Prasa-Książka-Ruch” przyjmują zamówienia na prenumeratę prasy radzieckiej w 1979 rok.

Instytucje państwowe, społeczne, szkoły i zakłady pracy z województwa białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego mogą składać zamówienia w najbliższym Oddziale lub ekspedycji RSW.

Przypominamy, że tylko do dnia 28 października br. placówki pocztowe, oddziały i ekspedycje RSW „Prasa-Książka-Ruch” przyjmują zamówienia na prenumeratę prasy radzieckiej w 1979 rok.

W lipcu 1958 r. wyświęcony został biskupem i objął urząd wikariusza Archidiecezji Metropolitalnej Krakowskiej.

W grudniu 1963 r. mianowany został przez papieża Pawła VI arcybiskupem — metropolitą krakowskim. Pełnił liczne funkcje w Konferencji Episkopatu Polskiego, której w ostatnich latach był wiceprzewodniczącym.

W lipcu 1967 r. został podniesiony przez papieża Pawła VI do godności kardynalskiej. Uczestniczył aktywnie we wszystkich sesjach II Soboru Watykańskiego. Był też członkiem 12-osobowej Rady Stałego Sekretariatu Światowego Synodu Biskupów.

„Nhan Dan” o insynuacjach Pekinu i Phnom Penh

HANOI (PAP) — Pekin i Phnom Penh — pisze w artykule dziennik „Nhan Dan” — wszczęły ostatnio nową kampanię, oskarżającą Wietnam o przygotowywanie inwazji na Kambodżę. W kampanii tej wykorzystywane są wszystkie środki, jakie dysponuje machina propagandowa Chin i Kambodży, a towarzyszą jej kłamliwe oświadczenia przywódców obu krajów oraz ich zwolenników za granicą.

Głosząc insynuacje na temat rzekomej „agresji Wietnamu” przeciwko Kambodży — stwierdza dziennik — kłama rządzący Chin, jednocześnie same rozszerzają wojnę przeciwko Wietnamowi, wojnę, którą prowadzi reżim kambodżański. Chiny stale zwiększają dostawy różnych rodzajów broni i sprzętu wojennego, wysyłają do Kambodży tysiące swych doradców oraz całe pododdziały przebrane w „mundury robotników drogowych”. Chiński wojskowy biora bezpośredni udział w działaniach bojowych przeciwko

Wietnamowi, walcząc w szeregu armii kambodżańskiej. Nowe insynuacje szerzone są w czasie, gdy kłama rządzący Pekin dokonują zamachu na suwerenność Wietnamu, naruszając jego granice lądowe, powietrzne i morskie, starając się wszelkimi sposobami z powrotem wprowadzić do Wietnamu tzw. Hoa, których sami zmusili do wyjazdu do Chin — podkreśla „Nhan Dan”.

Socjalistyczna Republika Wietnamu — pisze na zakończenie dziennik — zwraca uwagę światowej opinii publicznej na istotę oszczerzeń kampanii prowadzonej przez Pekin i Phnom Penh. Kampania ta jest zasłoną dymną mającą ukryć ich ekspansjonistyczne projekty, stanowi pretekst do zwiększenia obecności Chin w Kambodży w celu uratowania przeżyającego ciężki kryzys reżimu Pol Pot i Ieng Sary, a także w celu aktywizacji dywersji na granicy między Chinami a Wietnamem. Może to doprowadzić do nader poważnych konsekwencji.

Plan rozwiązania kryzysu w Nikaragui

BUENOS AIRES, NOWY JORK (PAP) — Jak donoszą z Managui, szeroki front opozycyjny przedstawił plan rozwiązania kryzysu w Nikaragui i przejścia do rządów demokratycznych.

Front skupiający 16 grup politycznych i central związkowych przekazał przebiegający w Managui grupie mediatorów Organizacji Państw Amerykańskich (OPA) propozycję składającą się z trzech głównych punktów. Opozycja nikaraguańska domaga się niezwłocznych ustępstw dyktatora Somozy i 6-powolenia przez niego kraju, powołania demokratycznego rządu oraz zapewnienia realizacji programu minimum, m. in. reorganizacji Gwardii Narodowej, położenia kresu represjom politycznym, uwolnienie więźniów politycznych, przeprowadzenia reformy sądowej i podatkowej.

Front opozycyjny podkreślił, że spełnienie jego propozycji zapewni pokój i trwałą normalizację w kraju i położenie cierpieniom narodu nikaraguańskiego.

Przypominamy, że tylko do dnia 28 października br. placówki pocztowe, oddziały i ekspedycje RSW „Prasa-Książka-Ruch” przyjmują zamówienia na prenumeratę prasy radzieckiej w 1979 rok.

Instytucje państwowe, społeczne, szkoły i zakłady pracy z województwa białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego mogą składać zamówienia w najbliższym Oddziale lub ekspedycji RSW.

Przypominamy, że tylko do dnia 28 października br. placówki pocztowe, oddziały i ekspedycje RSW „Prasa-Książka-Ruch” przyjmują zamówienia na prenumeratę prasy radzieckiej w 1979 rok.

Instytucje państwowe, społeczne, szkoły i zakłady pracy z województwa białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego mogą składać zamówienia w najbliższym Oddziale lub ekspedycji RSW.

Przypominamy, że tylko do dnia 28 października br. placówki pocztowe, oddziały i ekspedycje RSW „Prasa-Książka-Ruch” przyjmują zamówienia na prenumeratę prasy radzieckiej w 1979 rok.

Posiedzenie Rady Wojskowej Układu Warszawskiego

BERLIN (PAP) — 16 bm. rozpoczęły się w Berlinie obrady Rady Wojskowej Państw Sygnatariuszy Układu Warszawskiego. W obradach, którym przewodniczył głównodowodzący Zjednoczonych Sił Zbrojnych, marszałek Związku Radzieckiego, Wiktor Kulikow, uczestniczą członkowie Rady z Bułgarii, CSRS, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego.

W imieniu sekretarza generalnego KC SED, przewodniczącego Rady Państwa NRD Ericha Honeckera, minister Obrony NRD Heinz Hoffmann powitał przedstawicieli zaprzyjaźnionych armii życząc owocnych obrad.

Uczestnicy obrad berlińskich złożyli również pod pomnikiem poległych żołnierzy radzieckich w Berlinie — Trep-tow.

Zamach stanu w Jemenie Północnym?

KAIR, BEJRUT (PAP) — Niejasna sytuacja panuje w Jemeńskiej Republice Arabskiej, której władze zakomunikowały w niedzielę o udaremieniu próby zamachu stanu, zmierzającego do obalenia prezydenta Ali Abd Allah Salaha. Podano również, że uczestnicy tego spisku zostali aresztowani i będą odpowiadać przed sądem.

„Nhan Dan” o insynuacjach Pekinu i Phnom Penh

HANOI (PAP) — Pekin i Phnom Penh — pisze w artykule dziennik „Nhan Dan” — wszczęły ostatnio nową kampanię, oskarżającą Wietnam o przygotowywanie inwazji na Kambodżę. W kampanii tej wykorzystywane są wszystkie środki, jakie dysponuje machina propagandowa Chin i Kambodży, a towarzyszą jej kłamliwe oświadczenia przywódców obu krajów oraz ich zwolenników za granicą.

Głosząc insynuacje na temat rzekomej „agresji Wietnamu” przeciwko Kambodży — stwierdza dziennik — kłama rządzący Chin, jednocześnie same rozszerzają wojnę przeciwko Wietnamowi, wojnę, którą prowadzi reżim kambodżański. Chiny stale zwiększają dostawy różnych rodzajów broni i sprzętu wojennego, wysyłają do Kambodży tysiące swych doradców oraz całe pododdziały przebrane w „mundury robotników drogowych”. Chiński wojskowy biora bezpośredni udział w działaniach bojowych przeciwko

Socjalistyczna Republika Wietnamu — pisze na zakończenie dziennik — zwraca uwagę światowej opinii publicznej na istotę oszczerzeń kampanii prowadzonej przez Pekin i Phnom Penh. Kampania ta jest zasłoną dymną mającą ukryć ich ekspansjonistyczne projekty, stanowi pretekst do zwiększenia obecności Chin w Kambodży w celu uratowania przeżyającego ciężki kryzys reżimu Pol Pot i Ieng Sary, a także w celu aktywizacji dywersji na granicy między Chinami a Wietnamem. Może to doprowadzić do nader poważnych konsekwencji.

Plan rozwiązania kryzysu w Nikaragui

BUENOS AIRES, NOWY JORK (PAP) — Jak donoszą z Managui, szeroki front opozycyjny przedstawił plan rozwiązania kryzysu w Nikaragui i przejścia do rządów demokratycznych.

Front skupiający 16 grup politycznych i central związkowych przekazał przebiegający w Managui grupie mediatorów Organizacji Państw Amerykańskich (OPA) propozycję składającą się z trzech głównych punktów. Opozycja nikaraguańska domaga się niezwłocznych ustępstw dyktatora Somozy i 6-powolenia przez niego kraju, powołania demokratycznego rządu oraz zapewnienia realizacji programu minimum, m. in. reorganizacji Gwardii Narodowej, położenia kresu represjom politycznym, uwolnienie więźniów politycznych, przeprowadzenia reformy sądowej i podatkowej.

Front opozycyjny podkreślił, że spełnienie jego propozycji zapewni pokój i trwałą normalizację w kraju i położenie cierpieniom narodu nikaraguańskiego.

Przypominamy, że tylko do dnia 28 października br. placówki pocztowe, oddziały i ekspedycje RSW „Prasa-Książka-Ruch” przyjmują zamówienia na prenumeratę prasy radzieckiej w 1979 rok.

Instytucje państwowe, społeczne, szkoły i zakłady pracy z województwa białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego mogą składać zamówienia w najbliższym Oddziale lub ekspedycji RSW.

Przypominamy, że tylko do dnia 28 października br. placówki pocztowe, oddziały i ekspedycje RSW „Prasa-Książka-Ruch” przyjmują zamówienia na prenumeratę prasy radzieckiej w 1979 rok.

Instytucje państwowe, społeczne, szkoły i zakłady pracy z województwa białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego mogą składać zamówienia w najbliższym Oddziale lub ekspedycji RSW.

Przypominamy, że tylko do dnia 28 października br. placówki pocztowe, oddziały i ekspedycje RSW „Prasa-Książka-Ruch” przyjmują zamówienia na prenumeratę prasy radzieckiej w 1979 rok.

SPORT

TELEGRAMY

W ŚRODĘ — KOLEJNE PIŁKARSKIE EMOCJE

W środę sympatyków futbolu czekały kolejne emocje. Tego dnia została rozegrana pierwsza mecz drugiej rundy spotkań o europejskie puchary. W gronie 64 drużyn znalazły się dwa polskie zespoły: Wisła Kraków i Śląsk Wrocław. Krakowianie w meczu o Puchar Europy grać będą w środę w Berlinie ze Zbrojową. Natomiast Śląsk swój pierwszy mecz z zespołem IB Vestmannaeyar rozegra w Islandii dopiero w sobotę, 21 bm.

POLSKA ALPINISTKA ATAKUJE MOUNT EVEREST

Jak informuje ze stolicy Nepalu — Katmandu Agencja AP, uczestnicząca w międzynarodowej wyprawie na najwyższy szczyt świata — Mount Everest (8840 m) polska alpinistka Wanda Rutkiewicz, w towarzystwie trzech innych uczestników eks-

pedycji oraz dwóch tragarzy wysokości ok. 8000 m z zamiarem wejścia na Mount Everest.

TURNIEJ BOKSERSKI W TAMPERE

W Tampere zakończył się międzynarodowy turniej bokserski. W finale walczył jeden polski pięściarz — Ryszard Frankiewicz, który uległ na punkty Brytyjczykowi Eddie Copelandowi (waga 63,5 kg). Trzecie miejsce zajął Andrzej Drob.

EDMONDSON WYGRAŁ W BRISBANE

Turniej tenisowy w Brisbane zakończył się zwycięstwem Marka Edmondsona. W finale Edmondson wygrał z Johnem Alexandrem 6:4, 7:5. W finale gry podwójnej Alexander i Phil Dent zwyciężyli Alana Stone i Syda Balla 6:3, 7:5.

Trzech w kadrze narodowej Szansa dla kolarzy

Gdy trener kolarzy Ogniska Białystok Kazimierz Dudziński powiedział mi, że dwóch jego podopiecznych znajduje się w 12-osobowej kadrze narodowej zawodników przygotowywanych pod kątem udziału w przełajowych mistrzostwach świata (23 stycznia we Włoszech), nie chciałem wierzyć. Dopiero gdy K. Dudziński pokazał mi komunikat PZKol, i wykaz zawodników pogratiwałem mu i zapytałem o dalsze szczegóły.

Okazuje się, że wybrańcami zostali Kazimierz Zajkowski i

Józef Gościło z Ogniska, a także Dieter Kleinschmidt (PRIM ELK). Trzech z naszego regionu w gronie dwunastu polskich kandydatów, to duże wyróżnienie dla naszych kolarzy, a jednocześnie duży obowiązek. Na mierzonych klubach tych trzech zawodników spoczywa bowiem zadanie umożliwienia im udziału we wszystkich sprawozdaniach — wyszczególniając, a zwiększając opiekę. Natomiast PZKol, zabezpieczając przełajowców rozwijać kariery poprzez centralne zgrupowania. (ko)

Okazuje się, że wybrańcami zostali Kazimierz Zajkowski i

„Nhan Dan” o insynuacjach Pekinu i Phnom Penh

HANOI (PAP) — Pekin i Phnom Penh — pisze w artykule dziennik „Nhan Dan” — wszczęły ostatnio nową kampanię, oskarżającą Wietnam o przygotowywanie inwazji na Kambodżę. W kampanii tej wykorzystywane są wszystkie środki, jakie dysponuje machina propagandowa Chin i Kambodży, a towarzyszą jej kłamliwe oświadczenia przywódców obu krajów oraz ich zwolenników za granicą.

Głosząc insynuacje na temat rzekomej „agresji Wietnamu” przeciwko Kambodży — stwierdza dziennik — kłama rządzący Chin, jednocześnie same rozszerzają wojnę przeciwko Wietnamowi, wojnę, którą prowadzi reżim kambodżański. Chiny stale zwiększają dostawy różnych rodzajów broni i sprzętu wojennego, wysyłają do Kambodży tysiące swych doradców oraz całe pododdziały przebrane w „mundury robotników drogowych”. Chiński wojskowy biora bezpośredni udział w działaniach bojowych przeciwko

Socjalistyczna Republika Wietnamu — pisze na zakończenie dziennik — zwraca uwagę światowej opinii publicznej na istotę oszczerzeń kampanii prowadzonej przez Pekin i Phnom Penh. Kampania ta jest zasłoną dymną mającą ukryć ich ekspansjonistyczne projekty, stanowi pretekst do zwiększenia obecności Chin w Kambodży w celu uratowania przeżyającego ciężki kryzys reżimu Pol Pot i Ieng Sary, a także w celu aktywizacji dywersji na granicy między Chinami a Wietnamem. Może to doprowadzić do nader poważnych konsekwencji.

Plan rozwiązania kryzysu w Nikaragui

BUENOS AIRES, NOWY JORK (PAP) — Jak donoszą z Managui, szeroki front opozycyjny przedstawił plan rozwiązania kryzysu w Nikaragui i przejścia do rządów demokratycznych.

Front skupiający 16 grup politycznych i central związkowych przekazał przebiegający w Managui grupie mediatorów Organizacji Państw Amerykańskich (OPA) propozycję składającą się z trzech głównych punktów. Opozycja nikaraguańska domaga się niezwłocznych ustępstw dyktatora Somozy i 6-powolenia przez niego kraju, powołania demokratycznego rządu oraz zapewnienia realizacji programu minimum, m. in. reorganizacji Gwardii Narodowej, położenia kresu represjom politycznym, uwolnienie więźniów politycznych, przeprowadzenia reformy sądowej i podatkowej.

Front opozycyjny podkreślił, że spełnienie jego propozycji zapewni pokój i trwałą normalizację w kraju i położenie cierpieniom narodu nikaraguańskiego.

Przypominamy, że tylko do dnia 28 października br. placówki pocztowe, oddziały i ekspedycje RSW „Prasa-Książka-Ruch” przyjmują zamówienia na prenumeratę prasy radzieckiej w 1979 rok.

Instytucje państwowe, społeczne, szkoły i zakłady pracy z województwa białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego mogą składać zamówienia w najbliższym Oddziale lub ekspedycji RSW.

Przypominamy, że tylko do dnia 28 października br. placówki pocztowe, oddziały i ekspedycje RSW „Prasa-Książka-Ruch” przyjmują zamówienia na prenumeratę prasy radzieckiej w 1979 rok.

Instytucje państwowe, społeczne, szkoły i zakłady pracy z województwa białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego mogą składać zamówienia w najbliższym Oddziale lub ekspedycji RSW.

Przypominamy, że tylko do dnia 28 października br. placówki pocztowe, oddziały i ekspedycje RSW „Prasa-Książka-Ruch” przyjmują zamówienia na prenumeratę prasy radzieckiej w 1979 rok.

Test dobry...

Już jutro, 18 bm. rozegrana zostanie pierwsza mecz II rundy europejskich pucharów piłkarskich. Jak wiemy, awansowały tylko dwie polskie drużyny — Wisła i Pucharze UEFA — Śląsk. Wisła zmierzy się z mistrzem CSRS Zbrojową, a Śląsk z islandzką drużyną IBV z Wysp Westmana. Obie polskie drużyny grają w wyjeździe.

Pierwszy mecz Wisły prouduzi AZIM ZADE (ZSRR), a Śląska — BYRNE (Irlandia). Natomiast z

W najbliższą sobotę i niedzielę 625 AZS gra w Białymstoku z Cracovią. (ko)

W najbliższą sobotę i niedzielę 625 AZS gra w Białymstoku z Cracovią. (ko)

W najbliższą sobotę i niedzielę 625 AZS gra w Białymstoku z Cracovią. (ko)

W najbliższą sobotę i niedzielę 625 AZS gra w Białymstoku z Cracovią.

Ryzyko z półwełną

Ciąg dalszy ze str. 1

przedz czy wykopanie w czasie kilku hektarów kartofli?

Albo inna sprawa. Syria zamówiła w tym roku dużą partię kocy. Żądano przy tym dwukrotnie wyższej wytrzymałości tkanin, niż przewidziana polską normą. Wzrosła więc pracochłonność w zakładzie, a to kosztuje. ZPW wykorzystywały już prawie 80 procent rocznego funduszu płac, chociaż wykonano nieco ponad 76 procent planu. Co w tej sytuacji miało uczynić zwierzchnicy — bo zakład niewiele miał tu do gadania: odrzucić korzystne zamówienie, by nie przekroczyć planu wydatków, czy też podjąć ryzyko, że każda ponadplanowa złotówka pogłębia i tak już duże kłopoty na rynku?

Albo jeszcze inna sprawa. Na swoje utracenie ZPW produkują niezwykle udaną tkaninę sukienkową zwaną „szkocką kratą”. Do tego stopnia udało się ta kratka, że gdy włożą w sklepie „Merino” w Gdyni całą partię sprzedaną w dwie godziny, rozsiadzone klientki zrewidowały zaplecze sklepu, podejrzewając personel o chowanie atrakcyjnego towaru dla krewnych i znajomych. I potem śla handlowcy błagalne listy, udając niewiedzę o tym, że zakład ma w sposób dyscyplinowany wykonywać plany, a od dzielenia tkanin są zjednoczenia i ministerstwa. W ten ostatni dylemat polega na tym — co zrobić skoro tu, na tym szczeblu, nie zrobić nie można w tej konkretnej sprawie, rzecz jasna?

Tuż teraz dyrektor, Jerzy Dąbrowski może z bardzo dużą dokładnością powiedzieć, co w roku przyszłym będzie produkował, w jakich ilościach i komu ma to wy-

słać. Jak się mają nakazy zwierzchników do potrzeb handlu, to odrębny i poważny temat.

Spróbujmy jednak pokusić się o nieco może ryzykowną hipotezę, ale w końcu to nie dziennikarz dysponuje całym sztabem badaczy tajemnic rynku, więc może sobie na ryzyko pozwolić. Wydaje mi się zatem, że plany produkcyjne przemysłu rozmijają się nieco z potrzebami rynku. Oto na przykład szkockiej kraty utka się w tym roku mniej więcej 400 tys. metrów, czyli niespełna 10 procent całej produkcji waskiowskich zakładów. Natomiast skromnie liczone apetyty handlu są trzy, cztery razy większe. I to mimo tego, że tkanina ta ma na metrze napisane „100 procent wełny” i kosztuje też nie tania, ale idzie jak woda.

W ogóle — zdaniem Terezy Filon, kierownika sklepu „Tkanina” przy ul. Lipowej w Białymstoku — klientki poszukują coraz częściej materiałów lepszych choć droższych, częściej z włókien naturalnych niż syntetycznych. Małe popyt na tkaniny tanie, właśnie z dużą domieszką włókien chemicznych, sztucznych.

Dlaczego tak się dzieje? Według jednej teorii dzieje się tak dlatego, gdyż wraz ze wzrostem możliwości społeczeństwa ludzie przedkładają tkaniny lepsze i droższe nad nieco gorsze i tańsze. Inni znów twierdzą, że jakość tych tańszych jest na tyle nie nadzwyczajna, że klientki, raz nie radzi, muszą kupować te droższe, żeby elegancko wyglądać.

Ale wróćmy do zasadniczego wątku. Ołóż przemysł ma rzeczywiście najwięcej kłopotów z zaspokojeniem potrzeb na tkaniny bardziej szlachetne, owe setki wełnia-

ne, osiemdziesiątki. I rzecz nie w tym, że przemysł lekki uparł się ubierać Polaków siemiem i ubogę. Po prostu tych setek i osiemdziesiątek nie ma właściwie z czego robić.

W ostatnich latach od 75 do 83 procent — cytuję za GUS-em — zapotrzebowania na wełnę pokrywał import. W roku 1975 zakupiliśmy za granicą 23,5 tysiąca ton wełny; w roku 1976 — 20,7 tysiąca ton; w roku ubiegłym — 17,2 tysiąca ton, czyli mniej więcej tyle, ile przed 20 laty. Kupując mniej, co roku wydawaliśmy jednocześnie na zakupy po około 200 milionów złotych dewizowych, bo wełna, niestety, drożeje. Co w tej sytuacji można zrobić? Przede wszystkim oszczędnie gospodarować tymi surowcami, które mamy.

W uchwale lipcowego KSR ZPW w Wasilkowie znalazł się więc też odpowiedni pasus, zalecający wzrost zużycia odpadków wełnianych własnych do produkcji przedz do wielkości 128 ton w tym roku, czyli o jedną trzecią więcej niż w roku ubiegłym.

Z wykonaniem tego zadania nie będzie żadnych kłopotów, ponieważ do końca września przerobiono ponad 111 ton odpadków wełnianych. I nie ta sprawa zaprzata uwagę szefów i kadry inżynierino-technicznej zakładu. Tegoroczne problemy mogą okazać się fraszką w stosunku do tego, co ich dopiero czeka.

W przyszłym roku miłanowicie branzowe ministerstwo nakazało przejść na wyższy etap oszczędzania surowca. Już nie tylko własne odpadki wełniane będą powtórnie przerabiane, ale również i skupowane od ludności stare



Przy powtórnym wykorzystaniu odpadów wełnianych pracują Maria Szatylowicz i Piotr Dziuba. Fot. Działowa Lenkiewicz

ciuchy i różne szmaty, które nazwano — zresztą i nie bez racji — półwełną. Okazuje się, że znacznie ponad 90 procent wszystkich tkanin, w które się ubieramy — to właśnie mieszanki, w których w różnym procencie występują surowce naturalne, syntetyczne, chemiczne i łącznie jakie.

W niektórych innych krajach te stare szmaty przerabia się powtórnie i nie wywołuje to żadnej sensacji. Opracowano tam odpowiednie technologie powtórnego przerobu, przystosowano też maszyny do tego typu surowców. U nas te sprawy są dopiero w powijakach i w tym właśnie jest szkopuł. Wiemy jak barwić wełnę, bawełnę czy anilane, ale jak barwić taki „bigos”, gdzie jest kilka włókien syntetycznych i to w różnych porcjach, a na dodatek do tego trochę wełny na okrasę?

Szefowa Wydziału Wzornictwa — Irena Soja pokazuje wykonane barwne próbki. Tam gdzie miał być kolor żółty widzimy kanarkowy, na dodatek w plamy; gdzie beżowy — brudno szary, zamiast czernego — rudą, a białym nie ma co w

ogóle głowy zawracać. A więc pierwsza sprawa, to kolor.

Druga, to trwałość tych tkanin. Co prawda na pierwszy ogień ta półwełna trafiła do czterdziestek, czyli praktycznie na koca, podpiniki, tkaniny do ocieplania obuwia. **Adela Aleksandrowicz** — kierownik laboratorium, powatpiewa jednak, czy będzie można osiągnąć taką wytrzymałość jaką zalecają normy. Fachowo mówiąc w tej półwełnie są już włókna zmęczone, raz już przecięte je tkano, potem noszone, potem rwano, teraz znów się je tka.

Trzecia sprawa, to — jak wykazują próby — nie można uzyskać na maszynach odpowiedniej wytrzymałości. I z tym znów kłopot, bo jak nie rośnie wytrzymałość to nie mogą również wzrastać płace.

Po czwarte — kto to kupi? W trzeciej dekadzie października w Łodzi ma się odbyć giełda, na której przede wszystkim przemysłowi odzieżowemu zaferuje się tkaniny, które zamiast 40 procent wełny będą miały 40 procent półwełny.

Nie ma się co czarować, że wprowadzenie owej półwełny do produkcji będzie wiel-

kim rynkowym osiągnięciem naszego przemysłu lekkiego. Nie ma się co również przekonywać, że półwełna jest tym samym co wełna, lub prawie tym samym. Mówiąc po męsku — po włókiennicze surowce wótnie sięgamy w sytuacji przymusowej. Sytuacja płatnicza kraju narzuca nam konieczność ograniczenia importu niektórych towarów.

Co z tego wynikać trudno przewidzieć. Jedno jest pewne, że same dobre chęci tutaj nie wystarczą. Przed laty na przykład niektórzy sądzili, że deficyt papieru zmniejszymy przerabiając jak najwięcej makulatury. Materia jednak okazała się oporna. Najpierw trzeba opanować technologię oddzielenia farby drukarskiej od papieru. Czy sytuacja znów się powtórzy? Bo stawka w tym eksperymencie nie jest tylko półwełna, pal ją łącznie. Pamiętajmy, że pozostałe 60 procent tkaniny, to przecież surowce pełnowartościowe. A szkoda byłoby je zmarnować.

Nie ma rady, trzeba próbować...

JANUSZ STANKIEWICZ

Czytelnicy piszą

Kto pamięta?

Otrzymałem list od byłego żołnierza Armii Radzieckiej, suwalczanina — **ZBIGNIEWA CZYZA**, zamieszkałego obecnie w Warszawie. Uczestniczył on w walkach o swą rodzinną ziemię i stąd jego zainteresowanie tym etapem działań wojennych.

„17 października 1944 roku, rozkazem dowódcy III Białoruskiego Frontu, Iwana Czerniachowskiego, ruszyła w okolice Suwałk ofensywa, gromiąca wroga w kierunku na zachód. W walkach o Suwałki i okolice uczestniczyła 173 dywizja strzelecka 35 armii. Po ciężkich bojach i przy wielkich stratach opanowany został przez radziecką wojska trakt Suwałki — Filipów. (Dla upamiętnienia tego faktu dawno ul. Filipowska w Suwałkach nosi obecnie nazwę 23 Października).

W walkach o miasto ektywnie i ofiarnie uczestniczyli liczni mieszkańcy Suwałk — pisze dalej Zbigniew Czyż. — Znam są nazwiska tych, którzy ukrywali podczas okupacji rannych żołnierzy, leczyli ich, żyli też w kilku wypadkach przeplacili swoją o-

fiarność. O wielu dramatycznych faktach z tamtych dni październikowych pamiętają wszyscy, którzy je wówczas przeżywali — suwalczanin i był żołnierz. Jeden z nich, kpt MICHAŁ DOŁGANOW z Moskwy opracowuje materiały do książki upamiętniającej bojowy szlak dywizji, która m. in. walczyła o Suwalszczyznę. Prosi on za moim pośrednictwem o listy z opism faktów i własnych wspomnień tych, którzy zapamiętali tamten październik. Kto mógłby udzielić informacji o istniejącym wówczas w Suwałkach obozie jenieckim lub o znanych radzieckich żołnierzach? Może zachowały się zdjęcia z tamtego okresu (do wypożyczenia za zwrotem). Może zechcą napisać o sobie ci, którzy pomagali wojsku, żołnierzom? Dołganowa i jego frontowych towarzyszy interesują też fakty z życia dzisiejszej Suwalszczyzny, powojenne osiągnięcia mieszkańców tej ziemi.

Autorem listu, Zbigniew Czyż, prosi o nadsyłanie listów i materiałów na jego adres: 00-446 Warszawa, ul. Fabryczna 32 m. 9. (Ag)

Dla dobra załogi

Stało się już tradycją w HAJNOWSKIM PRZEDSIĘBIORSTWIE PRZEMYSŁU DRZEWNEGO, że na zebraniach partyjnych zaprasza się również bezpartyjnych, cieszących się pow-szechnym autorytetem w załogach, wyróżniających się w pracy produkcyjnej i społecznej. W ten sposób nawiązuje się bliższa więź, która w wielu przypadkach prowadzi do dobrych pracowników w szeregi partii.

Organizacja partyjna HPPD należy do najsilniejszych w Hajnowce (ponad 400 członków). Są więc znaczne możliwości politycznego oddziaływania Komitetu Zakładowego na załogę. Z inicjatywy Komitetu wprowadzono tzw. kursus ocen każdego członka partii. Odnotowuje się m. in. stanowisko, wykształcenie, drogę awansu, funkcje partyjne i społeczne, ocenę zaangażowania w codzienną pracę, wykonywanie zadań partyjnych, własne inicjatywy itp. Organizacja partyjna zna więc dobrze poszczególne towary, ich przygotowanie i możliwość, więc jakie zadania może im powierzyć.

Wiele uwagi poświęca się ludziom młodym. Na jednym z zebrani — a było to dwa lata temu — padło znamienne stwierdzenie, że w trudnych sytuacjach produkcyjnych zwykle się szuka pomocy przede wszystkim wśród ludzi starszych, doświadczonych, gdy tymczasem właśnie młodzież powinna iść tam, gdzie najtrudniej. Od tego czasu wiele się zmieniło. Dziś najtrudniejsze zadania powierza się właśnie młodzieży.

Te formy działania służą umocnieniu więzi organizacyjnej z załogą. Efektem tego są dobre wyniki produkcyjne.

KONSTANTY LESZCZYŃSKI

z zagranicy

KORESPONDENCI DONOSZĄ

W TURCJI zbudowano w ostatnich latach kilkanaście obiektów przemysłowych, dla których kompletnego lub częściowego wyposażenia do-darczyli kraje RWPG (m. in. Polska — dla fabryk chemicznych) wraz z dokumentacją oraz usługami przy budowie i montażu. Dzisiaj przemysł turkcy wytwarza m. in. 21 miliardów kilowatogodzin energii elektrycznej, rocznie 1,5 mln ton stali, 14 mln ton cementu, 3 mln ton nawozów mineralnych, 15 milionów ton przetworów ropy naftowej.

KARTEL DIAMENTOWY „DE BEERS”, skupiający 80 proc. wydobycia diamentów w świecie kapitalistycznym, ma w bieżącym roku drugi z kolei, po zeszłorocznym, okres wysokiej prosperity. Według najnowszych szacunków, wartość wydobyczych w tym roku diamentów surowych wyniesie ok. 2,2 miliarda dolarów (w 1977 r. — 2,1 mld, w 1976 — 1,5 mld dol.). Główne tereny górniczej działalności karte-lu — to Republika Południowej Afryki, Botswana, Lesotho, Namibia.

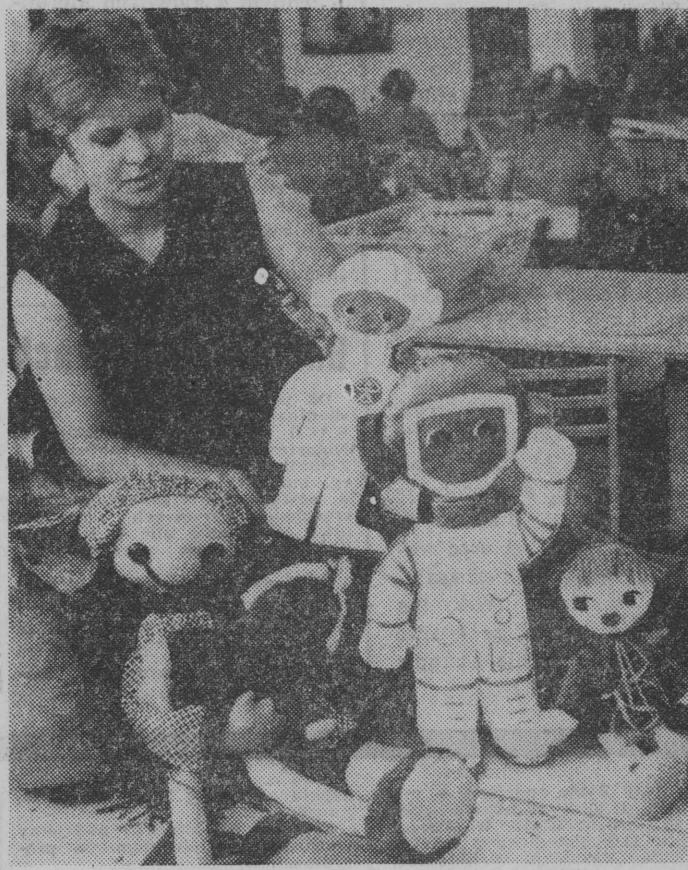
BRAZYLJSKI STAN CEARA stał się terenem interesującego eksperymentu. Założono tu plantację pigwy, której owoce wykorzystywane są w przemyśle spożywczym do produkcji marmolady. Ale nie o owoce w tym przypadku chodzi; okazało się bowiem, że z korzenia, drewna i liści pigwy uzyskać można olej, który nadaje się do... napędu samochodów jako paliwo dieslowe. Bez żadnych domieszek paliwo to ma nieco słabszą wydajność — napędzane nim pojazdy osiągały przeciętną szybkość o 30 proc. mniejszą niż normalnie, ale w kompozycji 50:50 z klasycznym paliwem z ropy — spisyuje się ponad znakomicie. Rząd brazylijski wyasygnował równowartość 2,5 miliona dolarów na dalsze badania i próbę.

DZIEWIĄTKA PAŃSTW EWG wykazuje różny stopień zaangażowania w wymianę handlową z krajami

RWPG. Największy — RFN, której 6,2 proc. całego eksportu przypadło w 1977 r. na rynek wspólnoty socjalistycznej. Na drugim miejscu plasują się pod tym względem Włochy (5,4 proc. eksportu), na trzecim — Francja (4,7 proc.), a na kolejnych — Dania (4,0 proc.), Wielka Brytania (2,8 proc.), Belgia z Luksemburgiem (2,4 proc.), Holandia (2,1 proc.) i wreszcie Irlandia (niecały 1 proc.).

NAJSILNIEJSZY GOSPODARSTWO kraj EWG — Republika Federalna Niemiec — zamknęła pierwsze półrocze br. w swoim handlu z krajami RWPG (nie licząc NRD) obrotami w wysokości 14 miliardów marek (stanowi to równowartość ok. 7 miliardów dolarów). Duży wzrost importu miała RFN ze Związku Radzieckiego o 24 proc. w porównaniu z I półroczem ub. roku i Rumuni (wzrost o 17 proc.), minimalny — z Czechosłowacji, natomiast stagnacja importu z Polski i spadki — z Węgier i Bułgarii. Eksport RFN wzrósł: do Bułgarii — o ponad 26 proc., do Rumunii — prawie o 15 proc., do ZSRR — o ponad 14 procent, na Węgry — prawie o 14 proc., a spadł do Polski i Czechosłowacji.

JAPOŃSKI KONCERN HONDA (sprzęt motoryzacyjny, elektronika, wyroby mechaniczne precyzyjne), maszyny i urządzenia) wprowadził ostatnio oryginalny system pracy swego kierowniczego personelu. Dziesięciu, dyrektorem wyższego szczebla odebrało osobne gabinety i posadzone w jednym dużym pokoju biurowym, gdzie pracują razem przy okrągłym stole, wyposażonym w nowoczesne środki łączności. Ma to zapobiec niepotrzebnym konferencjom, oszczędzić czas pracy kierowniczej kadry, ulepszyć koordynację podejmowanych decyzji. Jak donoszą z Tokio, system Hondy zamierzają wprowadzić również inne japońskie firmy. (Interpress)



Radość dzieci

Maluchy z Gdańska, Poznania, Warszawy, Katowic i innych miast Polski przytulają się do pluszowych misów i zajączków produkowanych przez Fabrykę Zabawek w Oleku. Równie wielką popularnością — rosnącą z każdym rokiem — cieszą się zabawki z tworzywa sztucznego. Ostatnim szlagierem stał się plastikowy kosmonauta, który nie tylko zdobył wiele uzna-nia w oczach najmłodszych, ale świadczy równocześnie o szybkim reagowaniu producenta na aktualne wydarzenia.

W ciągu 9 miesięcy br. zakład wykonał 75 proc. planu, a więc wszystko wskazuje na to, że plan roczny wyniosący 56 mln zł będzie zrealizowany.

W tym roku wprowadzono tu siedem nowych wzorów do produkcji. Nowości przewidywane są również na rok przyszły. (sk)

NA ZDJĘCIU: projektowane przez siebie zabawki prezentuje pracownica wzorcowni — EWA ŻELAZNA. Fot. R. Łysionek

Konkurs wojewodów

Najlepsze prace dyplomowe i naukowe

Wszystkim zainteresowanym przypominać, że nie-bawem (30 listopada) upły-wa termin nadsyłania prac dyplomowych i naukowych, magisterskich i dyplomowych województwa: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego na kolejny konkurs organizowany przez Ośrodek Badań Naukowych w Białymstoku.

Zgodnie z regulaminem na konkurs przyjmowane są prace obronione w ciągu ostatnich trzech lat w różnych uczelniach krajowych. Zgłaszać je mogą autorzy, uczelnie, instytucje, organizacje społeczne. Prace oceniane będą według przydatności ich wyników dla rozwoju województwa, trafności podjętego problemu badawczego z punktu widzenia potrzeb regionu oraz reprezentowanego poziomu naukowego.

Prace ogłoszone drukiem lub w maszynopisie należy nadsyłać na adres: Ośrodek Badań Naukowych ul. Sienkiewicza 42, 15-001 Białystok. Nagrody fundują wojewodowie: białostocki, łomżyński, suwalski! (D.G.)

Wtorek lub piątek

Plac między ulicami Sikorskiego i Turlejskiego w Łomży. Wtorek lub piątek. Targ. Dużo ludzi i koni. Wdzięczny obrazek dla przygodnego obserwatora i fotoreportera.

Kupić, sprzedać, potargować. Koszyki, krzesła, tań-cuchy dla bydła, uprzęż, warzywa, ziemniaki, makaty, serwetki, bielizna, wy-roby rzemieślnicze, zawartość zagranicznych paczek. Kupić, sprzedać i... zarobić. (jfb)

Fot. Gabor Lorinczy



Uzgodniono, że inwestorem bezpośrednim

Rozmowy toczą się nadal

Wszystkim zainteresowanym przypominać, że nie-bawem (30 listopada) upły-wa termin nadsyłania prac dyplomowych i naukowych, magisterskich i dyplomowych województwa: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego na kolejny konkurs organizowany przez Ośrodek Badań Naukowych w Białymstoku.

Wszystkim zainteresowanym przypominać, że nie-bawem (30 listopada) upły-wa termin nadsyłania prac dyplomowych i naukowych, magisterskich i dyplomowych województwa: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego na kolejny konkurs organizowany przez Ośrodek Badań Naukowych w Białymstoku.

Według znalezionych harmonogramów, zjazd w Grajewie planuje się oddać do użytku w końcu III kwartału przyszłego roku. Tuż przed rozpoczęciem olimpiady swoje podwoje otworzy na obiekt w Zambrowie. Czy tak się stanie, zależy od konkretnych decyzji. Nikt z rozmówców nie chciał tego powiedzieć.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Budowl-

stwa Komunalnego jest w stanie przyjąć do realizacji budowę w Grajewie, lecz nie otrzymało do tej pory żadnego zlecenia. Wszelkie rozmowy prowadzone są na płaszczyźnie nieoficjalnej, a czas leci. WPBK boryka się z problemami niedostatku środków i materiał-ów budowlanych — ograniczone przydziały — oraz brakiem ludzki. Z konkretnym zleceniem, mimo to, uporałoby się. Realny czas budowy fundamentów (cztery miesiące) zależy jest jednak od rozpoczęcia robót przed mrozami.

Nadal bez odpowiedzi pozostaje pytanie: kto przyjmie do realizacji obiekt w Zambrowie. Powołano do tego rodzaju inwestycji wyspecjalizowany piski „Budopol” ma prze-pelniony portfel zamówień.

Budowę zjazdów należy potraktować jako priorytetowe. W innym przypadku trzeba się będzie pożegnać z możliwością szybkiego rozwiązania jednego z turystycznych — i nie tylko — problemów województwa.

A przecież, gdyby wykorzystano wszystkie szanse, można by wnieść trzeci tego typu zjazd. Tym razem w Łomży. (jfb)

